

Wręczyca Wielka, dnia 23 marca 2026 r.

**Nadawca:** [REDAKTOWANE] (była rodzina zastępcza dla małoletniego [REDAKTOWANE] aktualna rodzina zastępcza dla małoletniego [REDAKTOWANE])

**Adresat:** Starosta Kłobucki Starostwo Powiatowe w Kłobucku ul. Rynek im. Jana Pawła II 13, 42-100 Kłobuck

**Dotyczy:** PONOWNA SKARGA na rażące przekroczenie uprawnień, instytucjonalne nękanie, działania odwetowe oraz instrumentalne wykorzystanie procedury Niebieskiej Karty przez Dyrektora PCPR Tomasza Sobisia oraz pracownika PCPR [REDAKTOWANE].

## SKARGA / ZAWIADOMIENIE O NĘKANIU

W nawiązaniu do mojej skargi z dnia 11 marca 2026 r. dotyczącej zatajenia przez PCPR w Kłobucku krytycznych informacji medycznych (odstawienie [REDAKTOWANE] przez mojego 14-letniego podopiecznego), zmuszona jestem złożyć ponowną, pilną skargę. Od momentu wniesienia przeze mnie pierwszego pisma obnażającego błędy urzędu, działania Dyrektora PCPR Tomasza Sobisia oraz p. [REDAKTOWANE] przybrały formę zmasowanego, bezprawnego odwetu oraz instytucjonalnego nękania mojej osoby i mojej rodziny. Urzędnicy ci wykorzystują swoje stanowiska do osobistej zemsty, manipulowania małoletnim oraz fabrykowania fałszywych oskarżeń.

Wnoszę o natychmiastowe wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec w/w osób w związku z następującymi, skandalicznymi nadużyciami z ostatnich dni:

**1. Eskalacja po feriach zimowych i wpływ ojca biologicznego** Kryzys rozpoczął się po powrocie małoletniego [REDAKTOWANE] z ferii zimowych spędzonych u ojca biologicznego. Pod wpływem ojca i braku jakichkolwiek zasad, małoletni stał się zdemoralizowany i agresywny. To zachowanie doprowadziło ostatecznie do bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa w moim domu i aktu przemocy wobec mnie. Zmusiło mnie to do wezwania policji oraz złożenia rezygnacji z pieczy nad 14-latką w celu ochrony mojego młodszego, [REDAKTOWANE] wychowanka.

**2. Próba mataczenia i bezprawnego przesłuchiwanie przed interwencją Policji** W dniu interwencji policyjnej pracownica PCPR [REDAKTOWANE] dopuściła się rażącego przekroczenia uprawnień. Pojawiając się w moim domu, podjęła samowolną próbę potajemnego "przesłuchania" małoletniego sprawcy przemocy przed przyjazdem patrolu Policji, celowo robiąc to pod moją nieobecność. Kiedy mój partner to zauważył, natychmiast mnie zawołał. Osobiście wkroczyłam do pomieszczenia i stanowczo zabroniłam urzędnicze kontynuowania tego nielegalnego przesłuchania oraz manipulowania [REDAKTOWANE]. Działanie p. [REDAKTOWANE] było jawną próbą wpłynięcia na zeznania małoletniego przed przyjazdem organów ścigania.

**3. Odwetowa stygmatyzacja, demoralizacja małoletniego i szantaż (13 marca 2026 r.)** W piątek 13 marca br., realizując postanowienie sądu o odebraniu małoletniego, urzędnicy PCPR urządzili pokazowy, odwetowy spektakl. Odebrali chłopca ze szkoły, informując dyrekcję oraz samego nastolatka, że całą "winę" za sytuację ponosi matka zastępcza, a on sam jest "niewinny". Było to publiczne zniesławienie oraz bezprawne ferowanie wyroków o winie, do których urzędnicy PCPR nie mają żadnego prawa, zwłaszcza że **wobec mnie nie toczyła**

**się i nie toczy żadna sprawa karna.** Następnie, oczekując w samochodzie służbowym na moim podwórku, T. Sobiś i [REDAKTOWANE] przekazali zdemoralizowanemu 14-latkowi groźbę pod moim adresem o treści: "[REDAKTOWANE] też ci zabiorą". Użycie nastolatka jako posłańca do zastraszania mnie odebraniem drugiego, [REDAKTOWANE] dziecka jest aktem bezprecedensowego terroryzmu psychologicznego z pozycji siły urzędu.

**4. Poświadczenie nieprawdy w Sądzie Rejonowym i instrumentalne użycie Niebieskiej Karty (17 marca 2026 r.)** W ramach odwetu pracownicy PCPR złożyli w Sądzie Rejonowym bezpodstawną skargę o rzekomym "braku kontaktów" małoletniego z ojcem biologicznym. Ten sam kłamliwy zarzut sfabrykowano i użyto do zainicjowania procedury Niebieskiej Karty w Urzędzie Gminy. Jest to perfidne pomówienie, wymierzone we mnie w czasie, gdy w Sądzie toczyła się sprawa z mojego wniosku o ustanowienie mnie opiekunem prawnym dla chłopców. Fakty obalające kłamstwa PCPR są bezsporne i znajdują się w aktach sądowych: przedstawiłam billingi rozmów telefonicznych, dowody na pobyt [REDAKTOWANE] u ojca na feriach zimowych, a także bezsprzeczny fakt, że **to sam ojciec biologiczny od pół roku nie stawiał się w siedzibie PCPR na wyznaczone spotkania z dziećmi.** Urzędnicy PCPR z premedytacją poświadczają nieprawdę przed Sądem i używają państwowych procedur do nękania mnie, próbując zrzucić na mnie odpowiedzialność za rażące zaniedbania ojca biologicznego.

**5. Inwigilacja i przekraczanie uprawnień (próba werbunku i ograniczanie swobód)** Nękanie ze strony PCPR przejawia się również w żądaniach "meldowania się" przed wyjazdami za granicę, mimo posiadania przeze mnie prawomocnej zgody Sądu na wyrobienie dzieciom paszportów. Ponadto, w trakcie moich ferii zimowych, p. [REDAKTOWANE] przyjechała do mojego domu, próbując za moimi plecami nakłonić mojego partnera do "współpracy" z urzędem przeciwko mnie, co nosi znamiona operacyjnej inwigilacji i prób rozbicia rodziny.

**6. Prawdziwy motyw działań PCPR: Tuszowanie niekompetencji, narażanie bezpieczeństwa dzieci i szantaż dokumentalny** Działania pracowników PCPR nie wynikają z troski o małoletniego, lecz z cynicznej chęci wykreowania "papierowego sukcesu" reintegracji rodziny biologicznej, bez względu na bezpieczeństwo dzieci. Urzędnicy z pełną świadomością ignorują twarde fakty: biologiczny ojciec od 22 lat posiada [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] (potwierdzone przez [REDAKTOWANE]), przebywał w szpitalu [REDAKTOWANE], 3 lata temu miał [REDAKTOWANE], a po śmierci matki został bez opieki, będąc obciążonym długami. Kiedy podczas oficjalnego zebrania w czerwcu zgłosiłam te alarmujące fakty, Dyrektor T. Sobiś i [REDAKTOWANE] dopuścili się otwartego szantażu instytucjonalnego. Wystosowali do mnie oficjalny dokument, w którym stwierdzili, że przedłużają mi pełnienie funkcji rodziny zastępczej jedynie "warunkowo", oskarżając mnie absurdalnie o "wypominanie ojcu choroby". Zamiast chronić dzieci przed zagrożeniem, urząd ukarał mnie za mówienie prawdy. Skrajnym dowodem niewydolności ojca był również początek ferii zimowych, kiedy po zabranii chłopców, już po godzinie oddał mi młodszego, [REDAKTOWANE], twierdząc, że sobie z nim nie radzi. Zamiast wyciągnąć wnioski z tych rażących sytuacji, urzędnicy postanowili wykreować ze mnie "kozła ofiarnego", fałszując obraz sytuacji (m.in. bezpodstawnny wniosek o Niebieską Kartę), byle tylko ukryć przed Starostą własną beczynność, niekompetencję i fakt, że systemowo wpychają dzieci w ręce trwale zaburzonego człowieka.

**Podsumowanie wniosków:** Działania Dyrekcji i pracowników PCPR w Kłobucku noszą znamiona nękania, przekroczenia uprawnień (art. 231 k.k.) oraz pomówienia. Instytucja ta zamiast wspierać, aktywnie niszczy rodzinę zastępczą i bezprawnie oskarża obywatela.

Informuję jednocześnie, że sprawa naruszenia moich dóbr osobistych przez w/w urzędników została skierowana na drogę powództwa cywilnego, a o całej sytuacji powiadomiony został m.in. Rzecznik Praw Dziecka oraz fundacje chroniące rodziny zastępcze.

Żądam wyciągnięcia natychmiastowych konsekwencji dyscyplinarnych wobec Tomasza Sobisia i [REDACTED] oraz podjęcia działań nadzorczych, które przerwą falę urzędniczego nękania mojej osoby.

Z poważaniem,

..... (własnoręczny podpis)